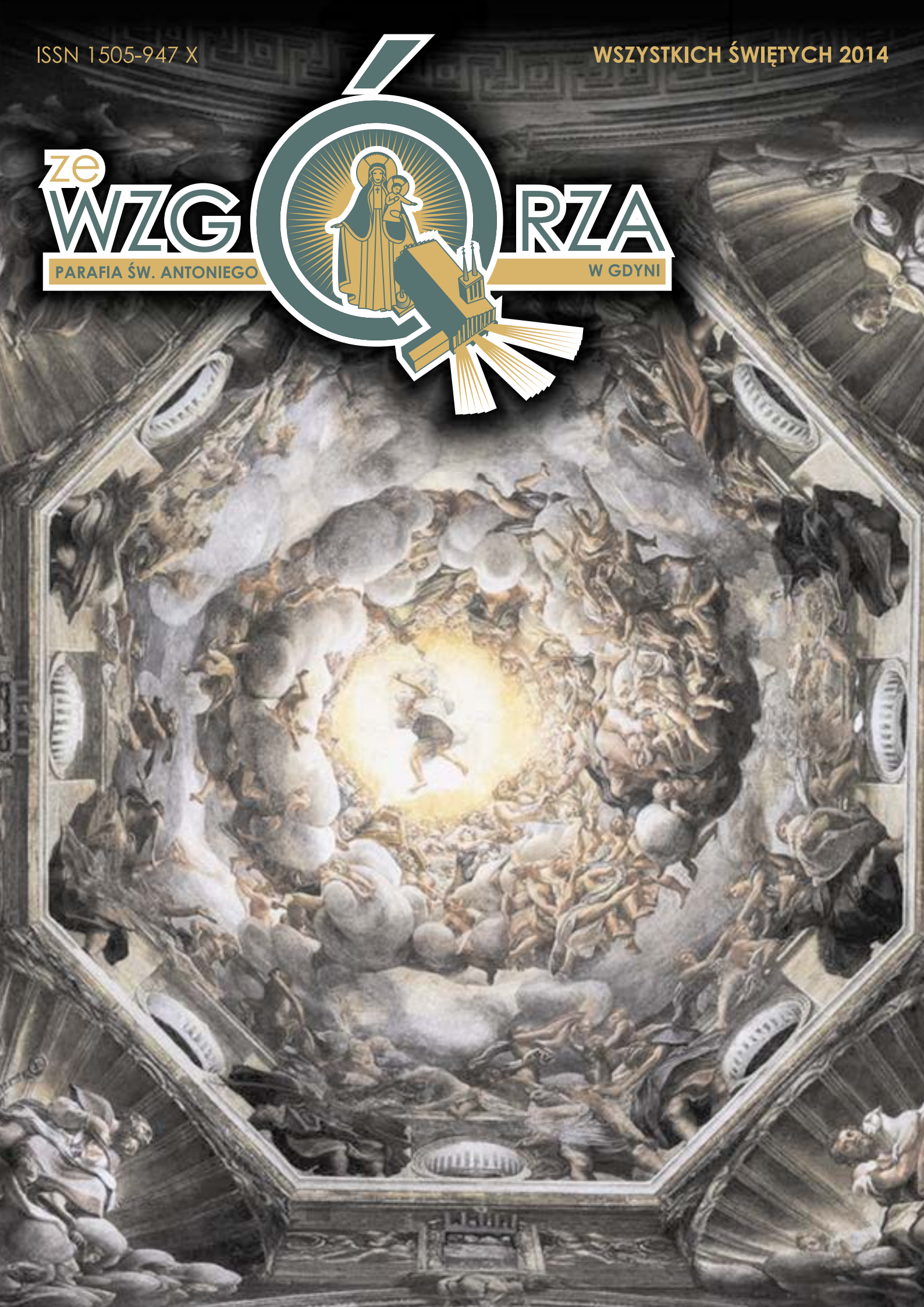


ISSN 1505-947 X

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 2014





PARAFIA W FOTOOBIEKTYWIE



Pokój i Dobro

Kochani Parafianie, Drodzy Przyjaciele naszego Klasztoru i Parafii.

Kolejny numer „Ze Wzgórza” w ręce naszych Czytelników i Czytelniczek oddajemy w uroczystość Wszystkich Świętych. W naszej Parafii jej świętowanie w tym roku rozpoczęliśmy już w wigilię, a więc 31 października. Najpierw, o godz. 17:00, Wspólnota Rodzin św. Maksymiliana zaprosiła dzieci z ich rodzicami do Kościoła Dolnego na Bal Wszystkich Świętych. Po wspólnej zabawie przy słodkim poczęstunku, w którego przygotowanie włączył się również parafialny Caritas, wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowy dyplom z pieczętką parafii. O godz. 19:30 w kościele górnym rozpoczęło się z kolei nabożeństwo „Noc Świętych” przygotowane pod opieką o. Łukasza przez duszpasterstwo akademickie Tau. Podobnie jak w zeszłym roku plan „Nocy Świętych” obejmował modlitwę przy relikwiach, katechezę oraz Mszę świętą.

Listopad to jednak miesiąc szczególnej pamięci o naszych bliskich zmarłych, którzy wciąż jeszcze mogą potrzebować modlitwy. Jak pisze pod natchnieniem biblijny autor „(...) święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, aby byli od grzechów uwolnieni” (2Mch 12, 45). W naszej Parafii w tym okresie modlimy się za zmarłych w czasie Nieszporów o godz. 17:30 oraz Mszy Świętych o godz. 18:00.

W listopadzie mamy też okazję do ofiarowania za naszych zmarłych tzw. odpustu, a więc uwolnienia ich od konsekwencji popełnionych za życia grzechów. W dokumentach Stolicy Apostolskiej czytamy na ten temat, co następuje:

„Wierni, którzy nawiedzą kościół lub kaplicę publiczną w dniu 1 lub 2 listopada, mogą dostąpić pod zwykłymi warunkami odpustu zupełnego, który może być ofiarowany tylko za zmarłych. Mogą uzyskać ten odpust tylko jeden raz w ciągu dnia. W czasie nawiedzenia świątyni należy odmówić Ojciec nasz... i Wierzę... Wierni, którzy pobożnie nawiedzą cmentarz i przynajmniej w myśli pomodlą się za zmarłych, zyskują odpust, który może być ofiarowany za dusze w czyśćcu cierpiące; odpust ten w dniach od 1 do 8 listopada (włącznie) jest zupełny, w inne dni roku cząstkowy”.

Redakcja „Ze Wzgórza”

W NUMERZE

Z ŻYCIA PARAFII

- 2 Kalendarium
- 4 Wypisy
- 5 O chórze Symfonia
- 7 Nagroda za szczególne zasługi dla Parafii dla p. Celestyna Kłosa
- 8 Nowi ojcowie w Parafii

GŁOS GRUP PARAFIALNYCH

- 10 Biuro Radia Maryja: 25 lecie parafii w Ostródzie
- 12 Wspólnota Rodzin św. Maksymiliana: rekolekcje
- 13 Akcja Katolicka: Anioł Pański z okazji dnia papieskiego

COŚ DLA DUCHA

- 14 Orędzie fatimskie
- 16 O Krwi Chrystusa
- 18 Rycerz Maryi

KĄCIK KULTURALNY

- 20 Opowiadanie

Z PRZYMRUŻENIEM OKA

- 22 Krzyżówka
- 23 Humor

DLA NAJMŁODSZYCH

- 24 Krzyżówka, wykreślanka, rebus, labirynt



adres redakcji: ul. Ujejskiego 40, 81-426 Gdynia
kontakt: (058) 622-02-38; zewzgorza@wp.pl
redagują: Jerzy Chmara, Maria Kozielecka, Barbara Kunikowska-Popiel, Paweł Kurski, Bogumiła Lech-Pallach, Barbara Thun, Filip Wojciechowski
skład komputerowy: Leszek Pach
animator: br. Piotr Kurek, franciszkanin

Kartki z kroniki parafialnej i klasztornej VII-X 2014

14 VIII 2014 r. Odpust parafialny.

Jest to wyjątkowy dzień dla wszystkich franciszkanów konwentalnych, ponieważ wspominamy w nim naszego świętego współbrata - Maksymiliana Kolbe. W naszym sanktuarium, gdzie św. Maksymilian czczony jest jako jeden z jego patronów, tego dnia obchodzimy też odpust parafialny.

1 IX 2014 r.

Rozpoczęcie roku szkolnego.

Po wakacyjnej przerwie nadszedł czas ponownego podjęcia się obowiązków zawodowych i szkolnych. W dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego w naszym kościele odprawione zostały dwie Msze Święte w intencji nauczycieli i uczniów szkół z terenu naszej Parafii: o godz. 800 za Gimnazjum nr 24, LO III, LO VI oraz Zespół Szkół Budowlanych i o godz. 900 za Szkołę Podstawową nr 23.

15 IX 2014 r.

Wyjazd Biura Radia Maryja do Ostródy.

Działające przy naszej Parafii Biuro Radia Maryja z panią Marią Orzechowską i o. Witoldem Regulskim na czele zorganizowało wyjazd z okazji 25-lecia istnienia franciszkańskiej parafii p.w. św. Franciszka z Asyżu w Ostródzie. Głównym punktem obchodów jubileuszu była Msza Święta, którą transmitowały TV Trwam i Radio Maryja.

28 IX 2014 r.

Nasi parafianie na koronce na ulicach miast.

W tym roku już po raz siódmy organizowana została akcja Iskra Bożego Miłosierdzia, która polega na jednoczesnym odprawianiu Koronki do Bożego Miłosierdzia na ulicach miast całego świata. Podobnie jak rok temu do wspólnej modlitwy włączyli się również nasi parafianie, którzy odmówili Koron-

kę pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców.

7 X 2014 r.

Nowi członkowie Róży Różańcowej.

Tego dnia przypada Święto Matki Bożej Różańcowej. Z tej okazji w czasie Mszy Świętej o godz. 1800 zostały przyjęte nowe osoby do Róży Różańcowej.

11 X 2014 r.

Wyróżnienie dla naszego parafianina.

Pan Celestyn Kłos, nasz wieloletni parafianin, którego prawie codziennie można zobaczyć w komży ministranckiej przy ołtarzu, został pierwszym laureatem nagrody Fraternalitatis Gratiarum, która od tego roku przyznawana jest osobom świeckim szczególnie zasłużonym dla franciszkańskich klasztorów i parafii. Wręczenie okolicznościowej fi-gurki miało miejsce 11 paździer-



fol. arch. red.

nika, podczas obchodów święta Prowincji św. Maksymiliana w gdańskim kościele Świętej Trójcy.

16 X 2014 r.

Anioł Pański z okazji dnia papieskiego.

Ten dzień, z racji rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża, obchodzony jest jako Dzień Papieski. Z tej okazji lokalny oddział Akcji Katolickiej zorganizował w naszym kościele modlitwę Anioł

Pański z Janem Pawłem II dla dzieci i młodzieży ze szkół znajdujących się na terenie Parafii.

18 X 2014 r.

Nasi ministranci na zjeździe w Ostródzie.

Trzech ministrantów z naszej Parafii: Łukasz Zomkowski, Andrzej Seńczuk i Dawid Dziecielski udało się pod opieką o. Piotra na kolejne spotkanie ministrantów z franciszkańskiej Prowincji św. Maksymiliana. Organizato-

rem akcji był o. Robert Twardokus, prowincjalny asystent ds. powołań. Program jednodniowego zjazdu obejmował katechezę na temat pokoju, okazję do spowiedzi, Mszę świętą pod przewodnictwem o. prowincjała Jana Maciejowskiego, pracę w grupach a także obiad i sympatyczną niespodziankę w postaci wyjazdu na ściankę wspinaczkową.

red.

reklama >>>>

WYCIECZKA DO AMSTERDAMU

5 - 10 maja 2015

MALARSTWO I KWIATY

1. Zwiedzanie miasta z przewodnikiem polskim
2. Szlifiernia diamentów
3. Wizyta w dwóch muzeach z kolekcjami dzieł van Gogha
4. Zwiedzanie kolekcji wszystkich ostatnich dzieł Rembrandta w Rijksmuseum
5. Delft – manufaktura porcelany i kościół z pochówkiem Jana Vermeera
6. Wystawa kwiatów Keukenhof
7. 19-wieczna wieś holenderska z czynnymi wiatrakami
8. Zakwaterowanie w centrum Amsterdamu, 3 noce ze śniadaniem

Zostało jeszcze
parę miejsc

thunlang@gmail.com
608 45 37 31

<<<< reklama

reklama >>>>

OFERUJEMY:

- realizowanie recept (płatnych i refundowanych) na okulary z 20 % zniżką
- okulary słoneczne w przystępnej cenie
- naprawa cyfrowych aparatów fotograficznych

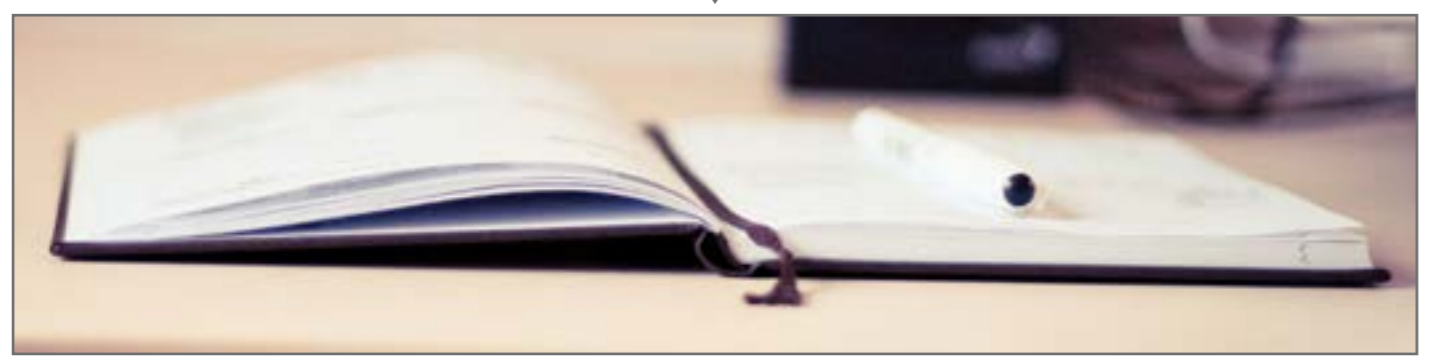
Jako „chrześcijański optyk” działamy już od 25 lat przy ul. Pułaskiego, gdzie - minimalizując własne dochody - pomagamy fundacjom charytatywnym (m. in. fundacji Gaudium Vitae wspomagającą samotne matki) oraz osobom, którym ze względów finansowych trudno jest zrealizować recepty na okulary. Niewielki nowy punkt przy ul. Świętojańskiej założyliśmy dwa miesiące temu, chcąc objąć pomocą również mieszkańców tej części miasta.

FOTO OPTYKA JORDAN
ul. Świętojańska 116
tel. 535-158-538



<<<< reklama

Kartki z kroniki klasztornej i parafialnej



fot. arch. red.

Przez chrzest narodzili się do nowego życia

- Barbara Anna Nowacka,
- Szymon Gwidon Werner,
- Magdalena Ewa Gelińska,
- Jan Kazimierz Kucharski,
- Jasmin Grodzki
- Maksymilian Jan Rutkowski,
- Tymoteusz Sebastian Maciorek,
- Antonina Maria Mikołajczak,
- Ignacy Jerzy Juna,
- Antoni Rogalewski,
- Suzannah Iwona Stenka,
- Emil Jerzy Dąbrowski,
- Amelia Teresa Krefft,
- Julia Diana Farjon,,
- Konstanty Sylwester Rąpała,
- Zofia Hanna Mróz,
- Stanisław Julian Bąk,
- Nadia Liliana Cupa,
- Karina Ilona Hojda,
- Maksymilian Fiedler,
- Sandra Głodkowska,
- Krzysztof Czyżak,
- Milena Buraczewska,
- Celina Zofia Pragier,
- Jakub Jan Olejnik,
- Julia Barbara Zelga,
- Oskar Jędrzejczak,
- Hugo Owen West,
- Tymon Szybór,
- Kinga Klaudia Siejk,
- Wojciech Jan Sulewski,
- Igor Trzeciak,

- Pola Brzezińska,
- Hanna Wojewódzka,
- Maksymilian Tomasz Gloza,
- Stanisław Tadeusz Sapiego,
- Natalia Lemańczyk.

Spotkali się z siostrą śmiercią

- Joanna Agnieszka Jędruszewska z ul. Świętojańskiej,
- Bogumiła Żarnowska z ul. Widnej,
- Urszula Teresa Filipiak z ul. Hetmańskiej,
- Witold Tadeusz Urbanowicz z ul. Partyzantów,
- Janusz Ignacy Frischke z ul. Wojewódzkiej,
- Kazimiera Górczyńska z ul. M. Reja,
- Roman Szpieg z ul. Świętojańskiej,
- Jacek Wojciech Kubicki z ul. M. Reja,
- Zygmunt Brunon Slajkowski z ul. Senatorskiej,
- Jerzy Tomasz Barbarewicz z ul. Górnej,
- Andrzej Nowicki z ul. Lubawskiej,
- Kazimiera Grabowska z ul. Legionów,
- Elżbieta Machul z ul. Kopernika,
- Bogdan Wolański z ul. Moniuszki,

- Władysław Piotr Łosiński z ul. Legionów,
- Stanisława Nowakowska z ul. Hetmańskiej,
- Romualda Drobysz z ul. Dąbrowskiego,
- Małgorzata Czesława Hutnik z ul. Legionów,
- Czesława Benigna Rzepka z ul. Wyspiańskiego,
- Stanisław Bronisław Urbański z ul. Kopernika,
- Marianna Platte z ul. Legionów,
- Wojciech Murzyński z ul. Kopernika,
- Janina Baczewska z ul. Kopernika,
- Janina Sprzenska z ul. Bał. Chłopskich,
- Marek Dawidowski z ul. Kordeckiego,
- Stefan Pstrągowski z ul. Świętojańskiej,
- Władysław Poreda z ul. Wyspiańskiego,
- Regina Łucja Dobke z ul. Wincentego Pola,
- Maria Os z ul. Górnej,
- Leszek Andrzej Gordon z ul. Dąbrowskiego,
- Jadwiga Smejliś z ul. Świętojańskiej,
- Janina Plata z ul. Legionów,
- Brunon Jan Czaja z ul. Bpa Dominika,

I Pomorski Festiwal Muzyki Sakralnej

Morenowe Chóralia – 2014 z udziałem naszego chóru «Symfonia»

- Jolanta Teresa Stefaniak z ul. Wachowiaka,
- Sabina Maria Kwiatkowska z ul. Bpa Dominika,
- Katarzyna Pokraczyńska z ul. Bpa Dominika.

Sakrament małżeństwa zawarli

- Piotr Adam Richert i Anna Maria Rudzka,
- Olgierd Karol Stoszek i Agata Stefania Stormowska,
- Krzysztof Marek Kaszuba i Natalia Henryka Pozlewicz,
- Przemysław Skiba i Anna Katarzyna Szubrycht,
- Krzysztof Łukasz Zaremba i Agnieszka Beata Niezgoda,
- Bartosz Jerzy Chojnacki i Magdalena Bartosiewicz,
- Krzysztof Jan Korpas i Agnieszka Barbara Kuraki,
- Tomasz Piotr Ciołek i Renata Wzgarda,
- Maciej Zygmunt Prądzyński i Joanna Maria Stecka,
- Łukasz Kałużny i Joanna Teresa Wiśniewska,
- Szymon Jan Jeliński i Ewa Tankiewicz,
- Grzegorz Jerzy Skowroński i Violetta Anna Dorna,
- Mariusz Mścichowski i Patrycja Anna Jenmann,
- Marcin Jerzy Karnowski i Monika Alina Krygar,
- Jacek Bogdan Poleniak i Alicja Katarzyna Bejner,
- Mateusz Józef Juśkiewicz i Ewelina Małgorzata Bielecka,
- Michał Stanisław Waśniewski i Anna Michalina Szpiganowicz,
- Wojciech Andrzej Misterka i Agnieszka Kamińska,
- Piotr Emanuel Benkowski i Agata Szumnarska,
- Artur Stępień i Martyna Remiszewska,
- Piotr Stanisław Knuta i Justyna Maria Brzezińska,
- Bartosz Jerzak i Anna Maria Kabacińska.

I Pomorski Festiwal Muzyki Sakralnej *Morenowe Chóralia* odbył się 11 października 2014 r. w kościele p.w. Bożego Ciała w Gdańsku – Morenie. W festiwalu wzięły udział amatorskie chóry parafialne, które aktywnie uczestniczą w życiu swoich macierzystych parafii, dbają o muzyczną oprawę niedzielnych Eucharystii i innych świąt oraz różnych wydarzeń artystycznych na terenie swojego miasta a nawet w całym naszym kraju i poza jego granicami. Festiwal nie miał formy konkursu a repertuar miał zawierać utwory kompozytorów z różnych epok, w tym co najmniej skomponowany przez polskiego kompozytora i mający tematykę sakralną. Celem spotkania festiwalowego było zintegrowanie środowiska śpiewaczego, poznanie chórów i wzajemne zaprezentowanie swoich umiejętności śpiewaczych. Takie spotkanie zespołów śpiewaczych było również okazją do dyskusji na temat pracy z chórem i wymiany wzajemnych doświadczeń. Po przesłuchaniach wszystkie chóry wzięły udział we Mszy Świętej odprawionej w ich intencji. Zespoły uczestniczące w festiwalu wspólnie wykonały dwa utwory: *Gaude Mater Polonia* w opracowaniu Klonowicza oraz *Viva la musica Praetoriusa*. Patronat honorowy nad festiwalem objął Ksiądz Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź – Metropolita Gdański, zaś jego organizatorami byli: Parafia p.w. Bożego Ciała na Morenie, Chór *Can-*

wanie środowiska śpiewaczego, poznanie chórów i wzajemne zaprezentowanie swoich umiejętności śpiewaczych. Takie spotkanie zespołów śpiewaczych było również okazją do dyskusji na temat pracy z chórem i wymiany wzajemnych doświadczeń. Po przesłuchaniach wszystkie chóry wzięły udział we Mszy Świętej odprawionej w ich intencji. Zespoły uczestniczące w festiwalu wspólnie wykonały dwa utwory: *Gaude Mater Polonia* w opracowaniu Klonowicza oraz *Viva la musica Praetoriusa*. Patronat honorowy nad festiwalem objął Ksiądz Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź – Metropolita Gdański, zaś jego organizatorami byli: Parafia p.w. Bożego Ciała na Morenie, Chór *Can-*



fot. Symfonia w towarzystwie innych chórów



fol. arch. red.

tores Minores Gedanenses oraz Rada Dzielnicy Piecki Migowo. To im należą się podziękowania za piękną i udaną imprezę.

Powołana Rada Artystyczna Festiwalu dokonała oceny merytorycznej występujących zespołów oraz przyznała dyplomy: za muzyczne kultywowanie i propagowanie wartości chrześcijańskich, za najlepszy przekaz artystyczny prezentowanych utworów, za najlepsze wykonanie utworu o tematyce maryjnej, za najlepsze wykonanie utworu o tematyce eucharystycznej

oraz za najlepsze wykonanie utworu współczesnego. Wręczenie dyplomów nastąpiło po uroczystej Eucharystii.

Nasz chór «Symfonia» pod dyrekcją Bogny Switto wykonał następujące utwory: *Canticorum Jubilo* G. F. Haendela, *Jezu Chryste żywy nasz* S. Kwiatkowskiego, *Zdrowaś Maryjo-Dzwoneczek* – E. Engelhardta (wykonany solo przez Annę Rutkiewicz) i *Tryptyk maryjny, cz. I: Hymn Maria Mater Gratiae* M. Sawy (wykonany solo przez Daniela Kaczmarka). Rada

Artystyczna Festiwalu przyznała nam dyplom za najlepszy przekaz artystyczny prezentowanych utworów, pamiątkową statuetkę, album Księga Skarbów UNESCO oraz dyplom uczestnictwa. Chórzyści z dyrygentem na czele są zadowoleni z udziału oraz ze swojego występu. My też składamy im nasze gratulacje za godne reprezentowanie naszej Parafii i za odniesiony kolejny sukces na niwie śpiewaczej.

Wykonywanie utworów religijnych przynosi artyście ogromną radość ze świadomości, że przez swój śpiew oddaje chwałę Panu a zarazem ubogacają serca swoich słuchaczy. Dla chórzystów takie spotkania śpiewacze są też okazją do poczucia zyczącej satysfakcji z dobrze zaśpiewanego repertuaru, którego zgłębienie wymaga ogromnej pracy i wielu godzin prób. Niech piękna muzyka sakralna w wykonaniu chórów parafialnych nadal wspaniale brzmi w naszych kościołach.

Jerzy Chmara



fol. trofea Symfonii zdobyte na festiwalu

Nagroda za szczególne zasługi dla naszego parafianina



fol. arch. red.

skich klasztorów i parafii.

Laureat niecodziennego wyróżnienia urodził się 2 sierpnia 1928 r. we wsi Grabowo (powiat Starogard Gdański) a od 1944 r. zamieszkuje w naszej franciszkańskiej Parafii św. Antoniego. W życie parafialne w szczególności zaangażował się w 1971 r., kiedy został ministrantem i członkiem Żywego Różańca.

Jeszcze w okresie wykonywania swojej pracy zawodowej gorliwie włączał się w budowę kościelnej wieży, uczestnicząc m. in. w wykonaniu prowadzących na nią schodów oraz we wciągnięciu i umocowaniu iglic i dzwonów. Nieco później włączył się w budowę nowych pomieszczeń gospodarczych przy klasztorze, które wówczas przeznaczono na skład węgla i warsztat.

Po odejściu na emeryturę, w 1982 r., pan Celestyn całkowicie oddał się pracy na rzecz Parafii, podejmując się obowiązków konserwatora. Na Boże Narodzenie tego roku naprawił ruchomą szopkę w kościele. W ramach podjętych obowiązków najpierw pomagał pracującemu w Parafii br. Kilianowi w pracach ślusarskich a następnie br. Fortunatowi w pracach elektrycznych. Przy tych ostatnich mógł wykorzystać swoje przygotowanie zawodowe.

Po śmierci br. Fortunata pan Celestyn został elektrykiem w klasztorze. Jednocześnie zajmował się zielenią (krzewami ozdobnymi, kwiatami), utrzymywaniem porządku dokoła kościoła a zimą paleniem w piecach i odśnieżaniem przejść i schodów.

Poza statymi zajęciami w okresach świątecznych pan Celestyn pomagał braciom za-

krystianom w ustawianiu choinek i żółbka oraz przy budowie Bożego Grobu. Co roku brał też udział w pieszej pielgrzymce do Wejherowa zajmując się noszeniem feretronów.

11 października Celestyn Kłosa stanął w prezbiterium franciszkańskiego kościoła Świętej Trójcy. Tym razem nie miał jednak na sobie komży ani nie krył się w tle toczących się wydarzeń. Przeciwnie, oczy braci i gości świeckich utkwione były właśnie w nim. Po wręczeniu okolicznościowej statuetki z niezmiernie ujmującą pokorą powiedział:

Królu nam Chryste!

w dniu święta Prowincji św. Maksymiliana pragnę przywitać wszystkich zgromadzonych Gości tym tradycyjnym pozdrowieniem ministranta, które towarzyszy mi od 1971 roku, kiedy to podjąłem się służby przy ołtarzu i wstąpiłem do wspólnoty Żywego Różańca przy franciszkańskiej parafii św. Antoniego w Gdyni.

Przez te lata, angażując się w prace przy kościele i klasztorze na Wzgórzu św. Maksymiliana, nigdy nie przypuszczałem, że mój wkład zostanie kiedyś doceniony tak wyjątkową nagrodą.

Dziękuję najpierw o. prowincjałowi, Janowi Maciejewskiemu, za inicjatywę tego wyróżnienia a następnie wszystkim gwardianom oraz duszpastorzom, z którymi przez ostatnie 43 lata spotykałem się w parafii franciszkanów w Gdyni. Słowa pozdrowienia i wdzięczności kieruję również do członków Franciszkańskiego Zakonu Świeckich,

Pokój i Dobro!

red.





Witamy nowych Ojców w Parafii św. Antoniego

O. Andrzej Szulta

Przybył do nas z Montrealu w Kanadzie, gdzie swoją postugę kapłańską i zakonną pełnił

przez 28 lat. Pochodzi z pięknych Kaszub, z miejscowości Tuchlino, niedaleko Sierakowic. Już od najmłodszych lat pragnął zostać kapłanem. W Niż-

szym Seminarium Franciszkanów w Niepokalanowie znalazł się za sprawą swojej matki chrześcijańskiej, która znając zakonników franciszkańskich w Łęborku i wiedząc o zamiarach swojego chrześcijańca, podpowiedziała mu drogę do kapłaństwa w zakonie.

Pierwszy zakonnik, jakiego spotkał na swej drodze do kapłaństwa, dobrze znany w naszej Parafii ś. p. O. Jacek Kamizela, zaproponował mu Niższe Seminarium Duchowne w Niepokalanowie. Po jego ukończeniu, 2 września 1977 r., rozpoczął nowicjat, a po nim studia w Wyższym Seminarium Duchownym Franciszkanów w Łodzi – Łągiewnikach. Tam, 2 czerwca 1984 r., otrzymał święcenia kapłańskie przez nałożenie rąk Ks. Bp. Łódzkiego, Józefa Rozwadowskiego.

Pierwszą postugę kapłańską pełnił na wakacyjnym zastępstwie w klasztorze w Smardzewicach, a następnie przez dwa lata do września 1986 r. w Kaliszu. Później przez rok studiował w Lublinie, a przez następny rok pracował w naszej wspólnoty w Gdyni, skąd został skierowany przez przełożonych do Kanady.

Za granicą najpierw przez dziesięć miesięcy postugował w Peterborough, niedaleko Toronto. W latach 1989 – 2014 pracował parafialnie na terenie Montrealu. Były to: Misja św. Wojciecha, par. p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej, par. p.w. św. Michała, ponownie Misja św. Wojciecha, dalej po raz drugi par. p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej, następnie par. p.w. Świętej Trójcy, przez rok znów par. p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej i ostatnie trzy lata jeszcze raz Misja św. Wojciecha.

W czasie pobytu w Kanadzie przez cztery kadencje był w Radzie Kustodii Franciszkanów, pełniąc przez większość tego czasu funkcję ekonoma. W cza-

się swojego pobytu w Kanadzie przez pięć sezonów letnich pełnił funkcję administratora i duszpasterza w Franciszkańskim Ośrodku Letnim w Kanadyjskich Kaszubach.

W Gdyni O. Andrzej pełni obecnie postugę kapłańską i duszpasterską według potrzeb tutejszej placówki franciszkańskiej oraz jest duszpasterzem ludzi chorych i niewidomych. Sprawuje także codzienną Mszę Świętą u sióstr Urszulanek w Gdyni – Orłowie. W życiu prywatnym lubi postuchać dobrej muzyki i obejrzeć interesujący film.

O. Łukasz Śliwiński

Pochodzi z Kwidzyna, z parafii Świętej Trójcy, w której postugują Franciszkanie. Życiu i postudze zakonników przyglądał się od najmłodszych lat. Po ukończeniu szkoły średniej, w 2003 r., sam postanowił wstąpić do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych.

Najpierw był postulat, później nowicjat, a następnie studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi – Łągiewnikach. Święcenia kapłańskie otrzymał 2 czerwca 2012 roku z rąk Księdza Biskupa Adama Lepy w sanktuarium św. Antoniego i bł. Rafała w Łodzi – Łągiewnikach.

Przed przybyciem do Gdyni pracował w klasztorze franciszkańskim w Darłowie. W naszej placówce franciszkańskiej na Wzgórzu św. Maksymiliana pełni funkcję wikariusza parafii, jest katechetą w VI LO, duszpasterzem chorych, opiekunem ruchu Światło – Życie (Oaza), opiekunem akademickiej grupy franciszkańskiej TAU, opiekunem ministrantów i duszpasterzem głuchoniemych. Prywatnie lubi słuchać dobrej muzyki, czytać książki i spotykać się z ciekawymi ludźmi.

Nowym Ojcom życzymy Bożego błogosławieństwa w pięknej Gdyni i opieki naszej Matki Bożej Królowej Nadziei oraz wstawiennictwa św. Antoniego i św. Maksymiliana Marii Kolbego w postudze w naszej wspólnoty franciszkańskiej. Natomiast O. Piotrowi Pospiesznemu postugującemu teraz w Łęborku i O. Damianowi Basarabowi, który pracuje w Darłowie, dziękujemy za postugę w gdyńskim klasztorze i parafii oraz życzymy, aby Pan w Trójcy Jedyny obdarzył ich Swoją miłością, dobrotą i pokojem w dalszej postudze kapłańskiej i zakonnej.

Przygotował: Jerzy Chmara



fof. arch. red.



fof. arch. red.



Biuro radia Maryja

Obchody 25 - lecia parafii franciszkańskiej w Ostródzie

Biuro Radia Maryja przy par. św. Antoniego w Gdyni na czele z Panią Marią Orzechowską zdążyło już zorganizować swój pierwszy wyjazd w trwającym roku szkolnym. Jego celem było spotkanie z Radiem Maryja i Telewizją Trwam z okazji 25-lecia istnienia franciszkańskiej parafii p.w. św. Franciszka z Asyżu w Ostródzie.

Początkowo planowaliśmy wyjazd autokarowy, ale nie udało się zebrać odpowiedniej liczby uczestników. Ostatecznie udało się nam zorganizować trzy samochody osobowe i tak w liczbie 12 osób razem z o. Witoldem Regulskim wyruszyliśmy na 1-dniową pielgrzymkę. Był poniedziałek, 15 września.

Po drodze zatrzymaliśmy się w diecezjalnym Sanktuarium Jezusa Miłosiernego w Zielonce Pastęckiej. Mieści się ono w XVIII-wiecznym kościele p.w. św. Jana Chrzyciela, gdzie znajduje się łaskami słynący obraz Pana Jezusa Miłosiernego. Przez kilka wieków obraz odbierał cześć w Tarnobrodzie na Podolu. Po wybuchu rewolucji październikowej wędrował

kolejno do Tarnopola, Krakowa, Rożyszczy, Malborka i Ostródy. Po wielu staraniach odzyskali go Wołyniacy mieszkający właśnie w Zielonce Pastęckiej.

Następnym przystankiem naszej pielgrzymki było Sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Tam nawiedziliśmy Bazylikę Narodzenia N. M. Panny, miejsce Jej objawienia, cudowne źródło i Drogę Krzyżową. Po posiłku pośpieszyliśmy już prosto do Ostródy.

Zjazd rozpoczął się od spotkania Biur i Kół Radia Maryja, na którym przedstawiciele dzielili się problemami i uwagami dotyczącymi działalności na własnym terenie. O. Benedykt, redemptorysta, odpowiadał na pytania i przedstawił problemy dotyczące funkcjonowania Radia Maryja i Telewizji Trwam na różnych poziomach.

Po zakończeniu obrad udaliśmy się do kościoła na uroczystą Mszę Świętą z okazji obchodów srebrnego jubileuszu obecności franciszkanów w Ostródzie i erygowania Parafii p.w. św. Franciszka z Asyżu (1989-2014). Uroczystość poprzedził występ

słowno-muzyczny o św. Franciszku w wykonaniu scholki parafialnej oraz serdeczne powitanie o. Proboszcza, który zapoznał nas z historią ostródzkiej parafii. Msza Święta była transmitowana przez TV Trwam i Radio Maryja na cały świat.

Mszy Świętej przewodniczył i homilię wygłosił Abp senior Edmund Piszcz z Olsztyna. W wygłoszonym słowie podkreślił m. in., że Matka Boża Bolesna mimo tak tragicznych wydarzeń pozostała wierna Bogu, a wierność jest decydującym sprawdzianem miłości. W koncelebrze uczestniczyli o. prowincjał Jan Maciejowski, o. Kazimierz Trzeciński, obecny proboszcz, rektor Seminarium Duchownego Franciszkanów w Łagiewnikach o. dr Piotr Matuszak, o. Witold Regulski, o. Benedykt Cisoń i inni kapłani. Na uroczystość zjechali się też przedstawiciele Biur z parafiami z Ławy, Olsztyna, z kilku parafii w Ostródzie i z Gdyni. W czasie procesji z darami przedstawiciele Biur i Kół oraz osoby prywatne składały ofiary pieniężne na utrzymanie TV Trwam i Radio Maryja. Wydarzenie miało doniosły charakter. Czuliśmy się jedną wielką rodziną, która zgromadziła się tutaj, by Bogu składać dziękczynienie, głównie za ukończenie budowy nowej świątyni, której poświęcenie nastąpiło w dniu 24 maja br.. Po



fot. arch. red.

Eucharystii o. Proboszcz zaprosił nas jeszcze na ciepły bigos i pyszne ciasta.

Było już późno, gdy wracaliśmy do domu. W drodze modliliśmy się na różańcu i w radosnej atmosferze prowadziliśmy rozmowy niedokończone na tematy, które szczególnie nas poruszyły. Na falach eteru w tym samym czasie toczyła się transmitowana przez R.M. audycja „Rozmowy niedokończone” na temat „Chrześcijaństwo - rzeczywistość dziękczynienia”. Uczestniczyli w niej: O. Prowincjał Jan Maciejowski, O. Rektor Piotr Matuszak, O. Proboszcz Kazimierz Trzeciński, P. Krystyna Andrzejewska i P. Zbigniew Połoniewicz oraz prowadzący rozmowy redemptorysta, o. Benedykt. W rozmowach podkre-

ślono, że istotą chrześcijaństwa jest dziękczynienie Bogu w każdej sytuacji życia, tak jak czynił to Maryja i św. Franciszek, i jak pisał i czynił św. Paweł. Jeśli szczerze przyzywamy Boga,

nawet to, co trudne i bolesne, okazuje się łaską. Bo moc w stałości naszej się doskonali.

Barbara Popiel

reklama >>>>

OFERUJEMY:

- realizowanie recept (płatnych i refundowanych) na okulary z 20 % zniżką
- okulary słoneczne w przystępnej cenie
- naprawa cyfrowych aparatów fotograficznych

Jako „chrześcijański optyk” działamy już od 25 lat przy ul. Pułaskiego, gdzie - minimalizując własne dochody - pomagamy fundacjom charytatywnym (m. in. fundacji Gaudium Vitae wspomagającą samotne matki) oraz osobom, którym ze względów finansowych trudno jest zrealizować recepty na okulary. Niewielki nowy punkt przy ul. Świętojańskiej założyliśmy dwa miesiące temu, chcąc objąć pomocą również mieszkańców tej części miasta.



<<<< reklama

FOTO OPTYKA JORDAN
ul. Świętojańska 116
tel. 535-158-538

reklama >>>>

IMPEX-ELECTRONICS inż. Janusz Wójcik

81-423 GDYNIA ul. Partyzantów 35
tel/fax.: +58 622 82 90 tel.: 58 622 75 21
(budynek pod skarpą Kościoła OO. Franciszkanów)
www.impex-electronics.pl
e-mail: jw@impex-electronics.pl

DOMOWE DETEKTORY GAZU (CZUJNIKI GAZU)
- detektory gazu ziemnego - detektory tlenku węgla (czadu)

SPRZEDAŻ, PROMOCJA, GWARANCJA, CERTYFIKATY, CE
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY, BEZPŁATNY
ZAPRASZAMY: PN - PT 8 - 16

<<<< reklama



Wspólnota Rodzin św. Maksymiliana

Po co?

- wakacyjne rekolekcje Wspólnoty Małżeństw św. Maksymiliana
13-17 sierpnia 2014 r.



fot. arch. red.

dania, obiadki i kolacje poprzędane gromkim odśpiewaniem modlitwy przed posiłkiem?

Po co codziennie rano przychodzić z kawą w rękę i resztką snu na oczach na konferencję? Po co przeżywać codzienną Mszę świętą w towarzystwie tabunu dzieci w wieku 0-12 lat? Słuchać jak uczą się śpiewać swoje dwu-wersowe piosenki i „tańcem chwałę Go”? Po co słuchać, jak najstarsza córka pewnym głosem czyta lekcje, podczas kiedy najmłodsza sładko pochrapuje na moim ramieniu? Po co z dumą i pewną nutką zazdrości patrzeć, jak chrześniak służy do Mszy w nieco przydługiej komży?

Po co stawać się wujkiem dla ponad dwudziestu dzieci? Patrzeć jak uczą się jeździć na laufardach, rowerkach cztero-kołowych, dwukołowych, rolkach... Obserwować, jak rozstrzygają swoje małe, niezwykle ważne, konflikty? Po co bawić się z dziećmi w chowanego w

Środek wakacji. Piękna pogoda. Dodatkowy dzień wolny wydłuża weekend i zachęca do relaksu i słodkiego nicnierobienia tych, którzy z jakiegoś powodu nie są akurat na urlopie.

W takich okolicznościach: Po co rano, skoro świt, wstawać, biec z żoną i czwórką córek na jutrznię i próbować niezdarnie intonować psalmy? Po co skazywać się na stołówkowe śnia-



fot. arch. red.



fot. arch. red.

sadzie? Po co przeciągać linę, grać w siatkówkę, rozpalać ognisko i ostrzyć 40 kijków do smażenia kielbasek?

Po co chodzić codziennie wieczorem na adorację Najświętszego Sakramentu i wpatrywać się w kawałek chleba umieszczony w monstrancji (i denerwować się na skrzypiącą podłogę w kaplicy)? Po co zanurzać się w ciszy ukrytego w chlebie Boga? Po co odkrywać bogactwo darów Jego Ducha, jakimi ciągle nas obsypuje? Po co patrzeć jeszcze raz na swoje życie innymi oczyma i dostrzegać w nim Jego działanie? Po co słuchać, jak inni odkrywają Jego obecność? Po co?

Aby umieć odpowiedzieć na jedno podstawowe pytanie, na które w innych okolicznościach paradoksalnie często nie starcza nam czasu: PO CO ŻYJĘ?

Krzysztof Mital

Akcja Katolicka

DZIEŃ PAPIESKI



fot. arch. red.

Wzorem poprzedniego roku, nasza parafialna Akcja Katolicka również tym razem zorganizowała modlitwę Anioł Pański

z Janem Pawłem II dla dzieci i młodzieży ze szkół znajdujących się na terenie naszej parafii.

Dyrekcje Szkoły Podstawowej nr 23, Gimnazjum nr 10 i obu liceów otrzymały od nas pisemne zaproszenie dla uczniów i katechetów już pod koniec sierpnia, aby Rady Pedagogiczne na pierwszej sesji powakacyjnej mogły ująć datę 16 października w planie pracy dydaktycznej. Pod koniec września szkoły otrzymały od nas program spotkania w kościele tak, aby zainteresowani mogli się doń przygotować. Niestety, w tym roku zawiodła szkoła podstawowa.

W Dniu Papieskim, 16 października o godz. 12:00, zjawili się grupy młodzieży z trzech szkół ze swoimi opiekunami. Modlitwę Anioł Pański poprowadził o. Piotr. Potem młodzież wysłuchała piosenki „Papież

Pielgrzym” w wykonaniu zespołu Piotra Rubika po czym o. Piotr powiedział sporo słów o świętości, wymieniając, w oparciu o Stary Testament, trzy zasadnicze warunki do uznania człowieka świętym. Jeden z uczniów Gimnazjum przeczytał modlitwę do Jana Pawła II w intencji młodzieży, a na koniec o. Łukasz wziął do rąk gitarę i wszyscy zaśpiewali „Barkę”.

Ta mała uroczystość zakończyła się dziesiątką różańca w intencji chorego arcybiskupa Sławoja Leszka. Przy wyjściu z kościoła uczestnicy otrzymali od Akcji Katolickiej obrazki z fotografią Jana Pawła II i litanią do naszego Świętego.

Prezes oddziału AK, Tadeusz Wolszczak, bardzo dziękuje o. Piotrowi o. Łukaszowi za zaangażowanie i pomoc duszpasterską.

Barbara Thun
akatogdynia@gmail.com



fot. arch. red.

Fatima ciągle wzywa...

Powoli zbliża się 100 rocznica objawień w Fatimie, którą będziemy obchodzić w 2017 r. Z tej okazji warto przypomnieć sobie treści objawień Matki Najświętszej.

Samo orędzie Maryi dotyczy przede wszystkim modlitwy i umartwienia. Latem 1916 r. anioł, który ukazał się dzieciom, powiedział: „módlcie się dużo, Serce Jezusa i Serce Maryi chcą przez Was okazać światu wiele miłosierdzia, ofiarujcie bezustannie Najwyższemu modlitwę i umartwienie.” Kiedy Łucja zapytała: „Jak mamy się umartwiać?”- Anioł powiedział: „z wszystkiego, co tylko możecie, złóżcie ofiary jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi Bóg jest obrażany i dla uproszenia nawrócenia grzeszników, w ten sposób ściągniecie pokój nad waszą ojczyznę. Przede wszystkim przyjmijcie i znoście z odaniem cierpienia, które Bóg Wam ześle.”

13 maja 1917 r. Maryja zapytała dzieci: „Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znieść wszystkie cierpienia, jakie On wam ześle”. Łucja odpowiedziała: „Tak chcemy”. Maryja odparła: „Będziecie więc wiele musieli cierpieć, ale łaska Boża będzie Waszą siłą”. Dzieci poznały, kim jest Bóg i jak kocha On człowieka, zrozumiały dobrze wartość umartwienia i dostrzegły, jak ono Bogu jest przyjemne i jak przez nie nawracają się grzesznicy. Ta trójka małych dzieci, która ofiarowała się Bogu, odmawiała różaniec dla uproszenie szybkiego zakończenia wojny, która wkrótce faktycznie się skończyła (1918 r.).

Dnia 13 lipca Maryja zapowiedziała nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca: „Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Bóg chce je uratować, Bóg

chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli uczyni się to, co wam powiem, wielu zostanie przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na świecie”.

Nabożeństwo, do którego namawiała Maryja, odbywa się w ciągu 1-szych 5-ciu sobót i ma za cel zadośćuczynienie Jej Niepokalanemu Sercu. Warunki tego zadośćuczynienia są następujące: spowiedź, Komunia Święta, różaniec i medytacja. Spowiedź można odprawić np. tydzień wcześniej, ważne jest, aby być w łasce uświęcającej. Komunia wynagradzająca nie musi być związana z Mszą Świętą, w przypadku choroby można ją przyjąć również w domu lub w szpitalu. Różaniec, zgodnie z jego charakterem, ma być odmówiony jako modlitwa medytacyjną nad tajemnicami Ewangelii. Wystarczy odmówić jedną część. Medytacja ma trwać 15 min., w czasie których potrzeba dążyć do zjednoczenia z sercem Maryi w przeżywaniu tajemnicy narodzenia Jezusa, Jego wzrastania, nauczania, śmierci i zmartwychwstania.

Po tym, jak w 1930 r. Kościół uznał objawienia fatimskie jako nadprzyrodzone, Episkopat Portugalii zorganizował narodową pielgrzymkę do Fatimy (w 1931 r.), dokonując tam poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi. W Hiszpanii wybuchła w tym czasie wojna domowa i wszystko wskazywało na to, że to samo stanie się w Portugalii. Masoni obalili już monarchię i przejęli rządy, ale kraj nieoczekiwanie został ocalony przed wojną.

W 1929 r. w Tuy Matka Boża prosiła o poświęcenie Rosji Jej Niepokalanemu Sercu. Jeżeli się tego nie dokona, to nastąpi druga, jeszcze gorsza wojna. Mówi-

ła do Łucji: „Jak ujrzycie nieznaną światło rozświetlające całe niebo, wiedźcie, że jest to znak, który daje wam Bóg, że ukarze świat za jego zbrodnie - kolejną drugą wojną”. Rzeczywiście w dniu 25 stycznia 1938 r. ukazała się łuna o barwie płonącego ognia, widziana w całej Europie, od Rosji aż po Hiszpanię i Portugalię, która - rozpoznawszy w tym niezwykłym zjawisku znak Boży - ponownie poświęciła się Niepokalanemu Sercu Maryi. Gdy wybuchła II wojna światowa, Łucja napisała do papieża: „To, co się dzieje i będzie działo w Portugalii, jest dowodem dla innych narodów, że ocalenie dokonuje się przez Niepokalaną Sercu Maryi”. Łucja przewidywała na początku wojny, że „w Portugalii nie będzie działań wojennych”.

Pius XII - papież Fatimy, poświęcił w 1942 r. świat i Rosję Niepokalanemu Sercu Maryi. Nie uczynił tego kolegialnie z wszystkimi biskupami, jak prosiła Matka Boża, lecz zwrócił się do nich z apelem, aby uczynili to samo w swoich krajach. Dokonał też koronacji Matki Bożej w Fatimie na Królową świata i ustanowił święto Maryi Królowej: „Nakazujemy, aby tego dnia ponawiano poświęcenie się rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Maryi, w nim bowiem leży nadzieja nadejścia lepszego świata, triumfu wiary i chrześcijańskiego pokoju”. Święto Maryi Królowej ustanowiono na dzień 22 sierpnia 1942 r., z którym papież związał zarządzenie o poświęceniu Niepokalanemu Sercu Maryi.

W 1967 r. na Soborze Watykańskim II, Paweł VI wydal adhortację Signum Magnum dotyczącą Fatimy, bo tam ukazał się wielki znak dla świata. Papież powiedział: „Wzywam wszystkich synów Kościoła, aby oświadczyli ponownie akt poświęcenia Niepokalanemu Sercu Matki Kościoła”. Wątek dotyczący po-

święcenia znajduje swoje dopełnienie 3 lata po zamachu, kiedy to Jan Paweł II w uroczystości Zwiastowania 25 marca 1984 r. poświęca świat i Rosję Niepokalanemu Sercu Maryi w jedności z wszystkimi biskupami świata. A jak jest dzisiaj? „Nakaz o poświęceniu przez papieża i następców jest niezmienny i

W 10-tą rocznicę zamachu, 13 maja 1991 r., Jan Paweł II odbywa pielgrzymkę dziękczynną do Fatimy. Po tym wydarzeniu dokonują się przełomowe zmiany sił politycznych - ZSRR rozpada się... w dzień Bożego Narodzenia. W następnym roku, 22 sierpnia, upada pucz, który chciał obalić Gorbaczowa.

którego zmięra Kościół, Sobór Watykański II przypomina, że życie duchowe nie ogranicza się tylko do samej liturgii. Dla ubogacenia życia duchowego wiernych, usilnie zaleca się nabożeństwa zwłaszcza te, które odbywają się na życzenie Stolicy Apostolskiej”.

Benedykt XVI w dniu poświęcenia świata, a szczególnie kapłanów, 13 maja 2010 r. powiedział: „Łudziłby się ten, kto sądziłby, że prorocka misja Fatimy została zakończona. W Starym Testamencie Bóg poszukuje sprawiedliwych, aby ocalić miasta ludzkie. To samo czyni w Fatimie, kiedy pyta przez Maryję: „Czy chcecie ofiarować się Bogu, by znieść wszelkie cierpienia, które On zechce na was zesać, w akcie zadośćuczynienia za grzechy, przez które jest obrażany i jako błaganie o nawrócenie grzeszników. Bóg dalej pyta w Fatimie, czy chcecie wynagradzać, nie zostały bowiem te obietnice wypełnione. Nie nadszedł czas wynagrodzenia, bo po poświęceniu Maryi nie ma do dzisiaj wynagrodzenia”.

Ostatniego poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi dokonał Ojciec Święty Franciszek 13 października 2013 roku w Watykanie.

Nabożeństwo fatimskie kojarzy się nam dzisiaj z 13 dniem, z nowenną, której celem jest doprowadzić nas do nabożeństwa 1-szych 5-ciu sobót m-ca, tzn. wynagradzania i życia tym orędziem każdego dnia, bo o to prosiła Maryja. Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby ocalić świat?

Na podstawie konferencji Dyrektora Sekretariatu Fatimskiego na Krzeptówkach, ks. Krzysztofa Czaplę, wygłoszonej w Niepokalanowie 2014 r.

przygotowała Barbara Popiel



fol. arch. red.

nieodwołany, lecz dzisiaj zapomniany”. Wezwanie Maryi nie jest jednorazowe. Jej apel musi być podejmowany z pokolenia na pokolenie wciąż na nowo 22 sierpnia w święto Maryi Królowej z polecenia Piusa XII i jego następców.

W 2001 r. Jan Paweł II wydał dokument o pobożności ludowej i liturgii d.s. kultu Bożego, w którym jest mowa o czci do Niepokalanego Serca Maryi po objawieniach w Fatimie. We wstępie pisze: „W stwierdzeniu, że liturgia jest szczytem, do



Drogi Przyjacielu

Rozkochajmy się w Krwi Chrystusa

Na pewno, Drogi Przyjacielu, wielokrotnie w swoim życiu odmawiałaś Litanię lub Koronkę do Krwi Chrystusa, mając świadomość wielkiej jej mocy. Ja też to czyniłam, ale przyznam się, że Krew wyptywająca z boku ukrzyżowanego Jezusa mówiła mi głównie o cierpieniu umierającego Boga, którego do krzyża przybita Jego miłość do ludzi. Dopiero w tym roku, czytając przez cały lipiec w „Naszym Dzienniku” rozważania o Krwi Chrystusa, zrozumiałam, jak wielką wartość dla człowieka ma „Nabożeństwo do Najdroższej Krwi”. Przez cały lipiec do piątkowej adoracji prowadzonej przez Wspólnotę dla Intronizacji Najświętszego Serca Jezusa Króla królów i Pana panów wplataliśmy refleksje o Krwi Jezusa wyptywającej z Jego Serca na ludzkość.

Inicjatorem tego Nabożeństwa był św. Kasper del Bufalo – Rzymianin żyjący w XVIII wieku, który przepowiedział, że w przyszłości na Katedrę Piotrową wstąpi papież, który rozpowszechni kult Najdroższej Krwi Chrystusa. Tym papieżem okazał się Jan XXIII, który przez całe życie odmawiał codziennie Litanię do Krwi Chrystusa, a 24 stycznia 1960 r. zatwierdził ją dla całego Kościoła, zaś 31 stycznia 1960 r. św. Kaspra ogłosił największym apostołem Nabożeństwa do Najdroższej Krwi. Tradycja głosi, że cześć dla Krwi Chrystusa rozpoczęła na Kalwarii Matka Najświętsza, która zbierała Krew Jezusową i ją adorowała.

Niezrozumiała jest ludzka obojętność wobec Krwi, którą przelał Bóg – Człowiek do ostatniej kropli, pośród obelg, przekleństw i okrutnej męki, aby każdego z nas wybawić

od wiecznego potępienia. W zamian Jezus oczekuje tylko, byśmy przyjęli okazaną nam miłość Boga. To dla naszego zbawienia Jezus przyjął ciało człowieka i w Jego osobie zjednoczyły się dwie natury: boska i ludzka, a Jego Krew należy do prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka. Grzechy ludzkości wyrażające bunt przeciw swemu Stwórcy – Bogu są tak wielkie, że żadne ofiary i cierpienia nie mogą być wystarczającym wynagrodzeniem. Dlatego konieczna była ofiara samego Boga. Choć jedna kropla Boskiej Krwi mogła nas odkupić, to Jezus kochający człowieka miłością absolutną, przelał swą Krew do końca, do ostatniej kropli.

Jezus do oczyszczenia nas wybrał krew, bowiem właśnie krew pobudza człowieka do złości i pcha do grzechu. Św. Augustyn zwraca uwagę człowieka „za ile został wykupiony”, by przestrzec go przed ponownym grzechem, a św. Paweł pociesza, że „przez tę Krew również my zwyciężymy diabła”.

Odkupienie przez Krew Chrystusa było obfite, bowiem Jezus chciał odkupić człowieka we wszystkich jego władzach: woli, umysłu i serca, a także obejmowało ono ludzkość całego świata wszystkich wieków. Dlatego spod stóp Krzyża zawsze wyruszać będą misjonarze głoszący wszystkim ludom wyzwolenie przez ofiarę Krwi Chrystusa.

Jak rzadko, Drogi Przyjacielu, uświadamiamy sobie, że Jezus choć jest Bogiem, wcielając się w ludzkie ciało, stał się naszym bratem, a więc jesteśmy Jego krewnymi, czyli i w nas płynie po części Jego Krew. Czyż jest na świecie jakaś godność, pochodzenie, stanowisko mogą-

ce przynieść człowiekowi tak wielki zaszczyt, jak pokrewieństwo z Chrystusem, który „swoją Krwią uczynił nas świętym i królewskim ludem”? Dlaczego więc człowiek tak zapamiętał uczestniczy w szaleńczym biegu do światowych sukcesów, zapominając o duchowych wartościach? Dlaczego też ocenia ludzi i segreguje według ich ilorazu inteligencji, sprawności fizycznej i talentów, jeżeli wszyscy jesteśmy członkami Mistycznego Ciała Chrystusa, w których płynie ta sama krew?

Całe życie Jezusa było świadectwem miłości. Z miłości On się wcielił, żył wśród ludzi, czynił cuda, znosił trudy i na końcu oddał swoje życie. Ten ogrom cierpienia i wylanej Krwi musi każdego przekonać o niewyobrażalnej wielkości Bożej miłości. Często o tym zapominamy i dlatego tak trudno nam rozpałać w swoich sercach ogień miłości i nieustannie pilnować, by nigdy nie przygasł. Łatwiej nam wczuć się w ból zmaltretowanego ciała Jezusa i Jego powolne konanie na krzyżu, ale i tu u niektórych osób pojawiają się wątpliwości, czy cierpienie Jezusa, który był Bogiem, nie były mniejsze niż zwykłego człowieka. Tymczasem Jezus odczuwał ból fizyczny jak każdy człowiek, w Ogródzie Oliwnym lęk wywoływał na Jego czole krwawy pot, a cierpienia duchowe powodował ciężar grzechów wszystkich ludzi, zaś największy smutek wyzwalający grzechy dusz Bogu poświęconych. Warto zapisać na zawsze w swojej pamięci słowa św. Augustyna: „Każdy grzech ciężki oddziela nas od Chrystusa, osłabia miłość do Niego i dyskredytuje cenę, którą zapłacił, to znaczy Jego Krew.”

Na szczęście, co zauważa św. Tomasz: „Bóg bogaty w miłosierdzie znał naszą kruchość i zatroszczył się o lekarstwo dla życia” i zanurzając nasze dusze w sakramencie pokuty, obmywa je swoją Krwią przebaczenia. Ta Krew Chrystusa woła nieustannie o miłosierdzie nawet dla największych grzeszników. O ilez bardziej uprzywilejowani są ludzie niżli aniołowie, których bunt przeciw Bogu spotkał się ze sprawiedliwością i wiecznym potępieniem.

Choć w dziejach ludzkości były i są składane Bogu liczne ofiary, mają one charakter symboliczny. Prawdziwa ofiara dokonana się na Kalwarii, gdzie Jezus obarczony naszymi grzechami stał się nieskalaną Ofiarą miłą Bogu. Ta sama ofiara dokonuje się na ołtarzu podczas sprawowania Eucharystii, a my jesteśmy jej świadkami. To wielki dar Boga dla człowieka, który nieustannie potrzebuje duchowego pokarmu. Jezus, którego miłość jest niezmierna, pragnąc być blisko człowieka, daje mu swoje Ciało i Krew i czyni to w obfitości. Powinniśmy pozwolić jak najczęściej Jezusowi

„uwięzionemu” w tabernakulum wyjść do nas i przyjmując Boży Pokarm do naszych dusz, dziękować za ten bezcenny dar.

Po Eucharystii najpiękniejszym darem dla człowieka jest Maryja, której ciało i krew były najściślej zjednoczone z Ciałem i Krwią Jezusa. Gdy stała pod krzyżem na Kalwarii, na nią spływała Krew jej Syna, gdy On powierzał jej matczynej opiece całą ludzkość. To Ona – Królowa Przenajdroższej Krwi – jest Szafarką wszelkich Bożych łask.

By Krew Chrystusa mogła nieustannie spływać na ludzkość, Jezus ustanowił Kościół Święty, czyniąc go szafarzem i oblubienicą swojej Krwi. Podczas ostatniej wieczerzy Jezus ustanowił nie tylko Eucharystię, ale też kapłaństwo. Św. Tomasz nazywa kapłanów sługami Najdroższej Krwi Chrystusa, bowiem podczas święceń otrzymują oni władzę konsekracji Ciała i Krwi Chrystusa. Natomiast św. Katarzyna zwraca uwagę na obojętność ludzi do należnej czci osób konsekrowanych, o czym dziś tak często zapominamy.

Św. Augustyn mówi, że dzięki Krwi Chrystusa staliśmy się

jednym ludem. Wszyscy odkupieni Jego Krwią są braćmi, a Jezus jest Źródłem naszego pokoju. Przed wybuchem II wojny światowej Papież Pius XII przypomniał, że „Zbawiciel przelał swoją Krew dla pojednania wszystkich ludzi z Bogiem i ze sobą”. Konsekwencją braku reakcji na te słowa była wojna, która zanurzyła ludzkość w morzu krwi. Jezus – Księżę Pokoju, Król cichy i pokorny – nabył dla nas pokój swoją Krwią i poza Nim nigdy na świecie nie będzie pokoju. Jedynym ratunkiem dla człowieka jest budowanie Królestwa Chrystusowego w sercach wszystkich ludzi.

Gdy adorujemy Krzyż, na którym rozpięte jest umęczone i zbroszone Krwią ciało Jezusa, łatwiej jest nam przyjąć nasze cierpienie. Krew Jezusa przelana niewinnie i do ostatniej kropli, ukazuje nam wartość, jaką ma nasze codzienne przelewanie różnego rodzaju cierpienia i trudności. Tą wartością jest nasze zbawienie.

Maria Koziellecka

PRZEKAŻ

Wypełnij PIT on-line:

www.fckgdynia.pl

KRS: 0000274840

„Człowiek jest wielki, nie przez to, co ma, nie przez to kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” Jan Paweł II

OTWÓRZMY SAŁĘ MULTIMEDIALNO - WYSTAWIENNICZĄ, SCENĘ DLA SZKÓŁ I MŁODYCH ARTYSTÓW - nasze podziękowanie Janowi Pawłowi II



Rycerz Maryi - misjonarz



fol. arch. red.

O. Maksymilian Maria Kolbe dotarł do Wiecznego Miasta 18 stycznia 1930 r. Następnego dnia stanął przed Kongregacją Rozkrzewienia Wiary, by złożyć prośbę o założenie placówek misyjnych w Japonii, Chinach, a nawet w Indiach. Generał Zakonu o. Alfons Orlini zapytał: Czy ojciec zna kogoś w Japonii? - Nie - padła odpowiedź. - Czy ojciec mówi po japońsku? - Nie. - A pieniądze ojciec ma? - Nie.

O. Kolbe kontynuował: Mam głębokie przekonanie, że to sam Bóg wzywa mnie do głoszenia wiary w krajach Dalekiego Wschodu. Powołam się na wielkiego misjonarza św. Franciszka Ksawerego, który wyjechał na misje w 1541 r. Nie mając pieniędzy, ani kontaktów, ani nie znając języka tubylców, kierował się przyczyną, aby ludzie tam żyjący, stworzeni na obraz Boga, poznali swego Stwórcę oraz by rozszerzyć granice Kościoła świętego. I my Ry-

cerze Niepokalanej pragniemy iść w jego ślady z Cudownym Medalikiem i Rycerzem w dłoni. Św. Ludwik Grignon pisał, że od czasów Abrahama do czasów Pana Jezusa, aż po dziś dzień Bóg wyprowadza swe najwspanialsze sługi z ich ojczyźnych krajów, bo jak Zbawiciel mówił: żaden prorok nie jest przyjmowany w swej ojczyźnie.

W encyklikach Piusa XI zawarte było przynaglenie do działalności misyjnej. Jednakże nawet bez odniesienia do przesłania papieża, o. Maksymilian wywarł na członkach Kongregacji tak wielkie wrażenie, że udzielił mu zgody na założenie misji i błogostawieństwa. W liście do br. Mariana Wójcika o. Kolbe pisał: "Bracie, czy chciałbyś rzeczywiście dla Niepokalanej oddać całe swoje życie i na przedwczesną śmierć dla Niej się narazić? Bo w związku z otwierającymi się placówkami MI w innych krajach, ilu jest jeszcze takich jak u nas "wariatów" do dyspozycji dla tej sprawy". W dniu 27 stycznia 1930 r. o. Kolbe odprawił w Asyżu Mszę Świętą przy grobie św. Franciszka. W Turynie odwiedził Mały Dom Opatrzności Bożej, założony przez św. Józefa Cottolengo, którym był zafascynowany. Czytał w jego zapiskach, że "nie powinniśmy się modlić o konkretne rzeczy, ale by spełniła się wola Boża. Bo Pan uczył wprawdzie szukać Królestwa Bożego, a wszystko inne będzie przydane. Jeśli napłynie jałmużna dla biednych, trzeba ją zaraz dla nich przeznaczyć. Jeśli przyjdzie pokusa, by zaoszczędzić na później, Bóg nie ześle więcej, gdyż wie, że posiadamy w zapasie coś z tego daru, który On uprzednio dał. Jeżeli jakieś dobro posiadamy, trzeba je rychło rozdać. Bo jeżeli Bóg ma napełnić nasze szkatuły, to

najpierw muszą być całkiem opróżnione".

W Marsylii o. Maksymilian wykupił za 6600 zł pięć biletów na okręt "Angers" do Szanghaju na dzień 7 marca 1930 r. Zostało jeszcze sporo czasu do wyjazdu, więc Maksymilian zawiązał 30 stycznia w Lourd, gdzie w 1858 r. Najświętsza Panna 18 razy przychodziła z Nieba do Bernadetty. W Grocie Massabielskiej odprawił Mszę Świętą. W Paryżu odwiedził Kaplicę Cudownego Medalika przy Rue de Bac, dotarł również do Lisieux, by powierzyć misjonarce św. Teresce od Dzieciątka Jezus sprawy misji. Po załatwieniu wszystkich spraw o. Kolbe wyruszył do Niepokalanowa przez Strasburg, Würzburg i Berlin. Podczas podróży wciągał pasażerów do rozmowy na tematy religijne, rozdawał cudowne medaliki, Rycerza, mówił o Niepokalanej i idei Rycerstwa. Po powrocie do Niepokalanowa o. Maksymilian wybrał czterech braci, którzy razem z nim mieli udać się na misje: br. Zenona Żebrowskiego, br. Hilarego Łysakowskiego, br. Zygmunta Króla i br. Seweryna Dagisa. W środę 26 stycznia o. Kolbe odprawił pożegnalną Mszę św. Radość z poczucia braterstwa przyćmiewał smutek rozstania. Potem cała rodzina niepokalanowska zebrała się wokół figury Matki Bożej, którą on i br. Alfons postawili w sierpniu w 1927 r. na pustej jeszcze parceli. - Zostaniecie z Bogiem, dzieci - żegnał się z wiernymi Rycerzami, obejmując wzrokiem Niepokalanów, który z nimi wznosił wśród wyrzeźbionych i dzięki ich zaangażowaniu. Jeszcze nakreślił znak krzyża świętego nad wpatrzonymi w niego zakonnikami.

Barbara Popiel

reklama >>>>



Taniec Towarzyski

"Każdy taniec jest odkryciem nas samych"

Zapraszamy małżeństwa, narzeczonych oraz pary na zajęcia z podstaw tańca towarzyskiego

WTOREK
19:00



Zapisy i informacje:

tel.: 732 599 107
mail: taniec.anna@wp.pl

Sala FCK Gdynia
(dolny kościół)
ul. Ujejskiego 40
81-426 Gdynia

Walc angielski, walc wiedeński, cha cha, tango, foxtrot,

<<<< reklama

Filip Wojciechowski Zapomniana dusza (3)

Wybiegł za gościem prosto w ulowę. Za późno. Człowiek zdążył wsiąść do taksówki i odjechać, ochlapując przy tym Marcina aż po głowę. Wrócił do wnętrza tawerny zły na bezmyślnego taksówkarza. Z ponurą miną odebrał od Aleksa swoje piwo i podszedł do baru, by oddać Pawłowi tajemniczy notatnik. Właściciela jednak nie było w tawernie; najwyraźniej zespół muzyczny już przyjechał i Paweł musiał ich wprowadzić. Korzystając z chwili, postanowił zajrzeć do wnętrza notesu. Normalnie by tego nie zrobił, dziś jednak coś wewnątrz skłaniało go, by przeżyć przygodę i złamać zasady. W końcu... nie co dzień znajduje się „Notatnik śmierci”.

Otwierając skózaną okładkę czuł się trochę tak, jakby przekraczał wrota szafy prowadzącej do Narnii. Tylko patrzeć, jak z wnętrza wyskoczy czarownica i lew; a może nawet Marcin zobaczy tam wypisane swoje imię z jakąś przyszłą datą? Nic takiego się oczywiście nie stało. Notes był najzwyczajszym terminarzem, w połowie zapisanym niewiele mówiącymi Marcinowi hasłami. Część z nich była po łacinie, było także... mnóstwo imion. Pojawiały się też nazwiska. Jedno nazwisko przykuło uwagę Marcina. Był tu również krzyżyk i dwie, odległe od siebie

o kilka dni, daty. Przez chwilę nie rozumiał, na co patrzy, aż zreflektował się i omal nie zakrzuszył piwem. W tym samym momencie za bar wrócił Paweł.

- Nic ci nie jest? Zbladłeś.
- Nie, nie, w porządku. Pamiętasz tamtego ciemno ubranego typa? Zostawił to. - Podał Pawłowi notes. Ten przekartkował go i, zwracając Marcinowi, odparł ze śmiechem:
- Nie widzę tu powodu, by słabnąć. Zaraz naleję ci kolejnego, o, i zobacz, chłopaki z Gdyni już się rozgrzewają.

Po kilku minutach dostrajania sprzętu krzyżackie mury wypełniły się tęsknotą za morzem, odległymi portami i niezwykłymi kobietami z zamorskich krajin; wypełniły się szantami. Marcin chwilę podumał, po czym zwrócił się znów do właściciela lokalu:

- Paweł, oddaj tamtemu koleśowi ten notes, jak tu przyjdzie. Są w nim terminy Mszy za zmarłych i pogrzebów. To na pewno jest ważny notes.

- W mojej tawernie rzeczy nie giną. Podaj mi to.

- Poczekaj, coś ci pokażę. Zobacz. - Marcin wskazał Pawłowi nazwisko, które wcześniej przykuło jego uwagę.

- Ryszard Czaplak? Zaraz, czy to nie ten...

- No właśnie, to chyba ten sam, którego przezywali Czaplak

i który tu nieraz pił. Raz udało mi się z nim porozmawiać, ale nie był zbyt wylewny.

- Pamiętam go doskonale. Taki spokojny gość koto pięćdziesiątki. Może być, że to ten sam, ale to dość dziwne, bo Czaplak był tu jeszcze tydzień temu i dobrze się trzymał. Albo - inaczej ujmując - nie wyglądał inaczej, niż zwykle.

- Czyli nędznie, właśnie. Wydaje mi się, że dusił w sobie jakąś mroczną tajemnicę... - stwierdził Marcin.

- ... którą najwyraźniej zabrał ze sobą do grobu, bo z tego, co mi wiadomo, nie miał nikogo bliskiego i nikt na jego temat niczego nie wiedział. Nie pochodził stąd - dokończył Paweł, nalewając jakiejś mocno wymalowanej, rudej dziewczynie piwo z imbirem. Marcin nawet nie zwrócił na nią uwagi, choć w innych okolicznościach z pewnością już by z nią rozmawiał. Gdy odeszła, patrząc z ukosa na mężczyzn przy barze, Paweł kontynuował:

- Jesteś jakiś nieswój. Coś cię dręczy?

- Myślę, że to nie jest dobrze, kiedy człowiek umiera w samotności.

- Nie wiemy, jak umarł. Jeśli cię to interesuje, to czemu nie przejdziesz się z tym na plebanię? Proboszcz lubi sobie pogadać i z pewnością ucieszy się, że wraca do niego zaginiona owca.

Marcin spojrzał ze zdziwieniem na Pawła, ale ten spoglą-

dał na niego zza baru całkiem poważnie. „Zaginiona owca”... Nigdy tak o sobie nie myślał. Jego rozstanie z Kościołem było raczej naturalnym odejściem od skostniałych w jego mniemaniu zasad w poszukiwaniu większej wolności. Jednak wolności, której w sercu pragnął - choć nie do końca świadomie - nie znalazł ani w ramionach kobiet, ani w imprezach z używkami, ani w pracy, ani nawet w dalekowschodniej filozofii i medytacji. To wszystko jawiło mu się za ledwie jako cienie czegoś, czego wciąż szukał, a czego nie mógł znaleźć, bo pozostało przed nim zakryte.

Reszta wieczoru upłynęła Marcinowi zwyczajnie, o ile zwyczajnym można nazwać podewanie trzech dziewcząt, wypicie 8 piw i trzykrotną wygraną w snookera, co jeszcze nigdy mu się nie przytrafiło. Po północy pojawili się w tawernie nieznani Marcinowi dwaj mężczyźni, całkiem pokaźnej postury, którzy próbowali go wyprowadzić na zewnątrz i pobić za to, że poderwał ich żony. Za Marcinem wstąpił się niezawodny Aleks i rozgorzała jatka, do której przyłączyli się - również w obronie Marcina - członkowie kapeli szantowej. Po stronie przyprawionych o rogi mężczyzn stała jakaś garstka ich znajomych, ale w starciu z tubylcami i wojowniczo nastawionymi grajkami znad morza nie mieli żadnych szans. Co było potem, reklama >>>>

tego Marcin nigdy nie zdołał się dowiedzieć; jakimś cudem bezpiecznie znalazł się w swoim domu, choć spanie z jednym butem i w szlafroku, wprost na podłodze, będąc zawiniętym w dywan przywleczony z przedpokoju do salonu, ciężko było nazwać zwyczajnym spędzeniem nocy.

O 4 rano obudził go pies, zapewne zdziwiony niecodziennym stanem, w jakim znalazł się jego właściciel. Marcin stwierdził, że o dziwo nie zgubił czarnego notatnika, z którym obiecał Pawłowi udać się następnego dnia do księdza proboszcza. Z tego, co sobie przypominał, przez cały wieczór kurczowo go trzymał pod ramieniem, a potem zasnął z nim pod głową. Skóropodobna okładka okazała się całkiem dość poduszką. Nie musiał pamiętać, by być pewnym, że za wszystkimi pomysłami z urzędzeniem mu miejsca do snu stał Aleks - wystarczająco silny i przytomny, by pomóc przyjacielowi wrócić do domu.

Tego ranka jak nigdy wcześniej nasza Marcina refleksja, że dalej nie jest w stanie prowadzić takiego hulaszczego trybu życia. „Prędzej lub później to się źle skończy. Kiedyś może zabraknąć w pobliżu Aleksa i życzliwych osób, a wtedy skończę marnie, połamany w jakimś szpitalu” - pomyślał, idąc w stronę swojego łóżka i nie pewnie omijając porzucone w

nieładzie ubrania, jakby miało z nich wyskoczyć coś jadownego. Gdy wreszcie położył się w miękkiej kołdrze, znużenie momentalnie ogarnęło jego umysł. Spał niespokojnie, a w jego snach przewijał się czarny notes i tajemniczy ludzie ubrani w płaszcze i kapelusze. Prześladowali go i gonili, próbując odebrać Marcinowi notes, którego we śnie nie posiadał. W pewnym momencie jeden z nich wyciągnął pistolet i strzelił w kierunku Marcina. Przeraził go dźwięk strzału zaczął coraz bardziej rozciągać się w czasie a senne majaki ustąpiły miejsca wnętrzu pokoju Marcina. Kiedy tylko otworzył oczy, zrozumiał, że w mieszkaniu nie jest sam...

W jego sypialni był Czaplak; choć Marcin go nie widział wyraźnie, co w tej sytuacji łatwo było zrzucić na karb niewypsania i kaca, jednak czuł doskonale obecność Ryszarda. Mimo świadomości, że staruszek od ponad tygodnia nie żył, nie bał się ani trochę; poczuł raczej irytację z powodu niezapowiedzianej wizyty. Wydało mu się też całkiem naturalne, że starszy człowiek nawiedził właśnie jego.

- Czego ode mnie chcesz? Twoje nazwisko jest na liście, nie martw się. Zajmę się tym, obiecuję - powiedział, jakby chcąc jak najszybciej pozbyć się niechcianego gościa. I wtedy... obudził się na prawdę. W pokoju nie było nikogo...

OFERUJEMY:

- modne strzyżenie dostosowane do każdego typu urody i wieku zgodnie z życzeniem klienta
- koloryzację farbami renomowanych firm fryzjerskich
- zabiegi kuracyjne i pielęgnacyjne włosów, odbudowę i regenerację, nawilżanie, nabtyszczenie itp.
- wplatanie warkoczków
- zaopatrzenie w profesjonalne środki pielęgnacyjne do włosów: WELLA, SCHWARZKOPF, GOLDWELL, ALFAPARF, ALTERNA, JOICO, SUBRINA...

SALON FRYZJERSKI
ELŻBIETA
Gdynia, ul. Abrahama 50/56,
(wejście od ul. Władysława IV)
tel. (058) 620-88-10



zapraszamy: poniedziałek – piątek 9.00 – 19.00
soboty 9.00 – 14.00

<<<< reklama

Oferta

SKOK Stefczyka

atrakcyjne pożyczki i kredyty!

- pożyczki bez poręczycieli (nawet do 100 000 zł)
- oferty dla przedsiębiorców, również na start firmy
- kredyty na zakup, remont domu lub mieszkania
- linie pożyczkowe
- wysoko oprocentowane lokaty – do 8,8% na lokacie półrocznej
- konto osobiste i firmowe z dostępem przez Internet

SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00 GDYNIA-REDŁOWO, ul. Legionów 126-128 (przy Centrali SKOK Stefczyka), tel. 058 782 87 12-13

<<<< reklama

Logogryf

1. Przyjęcie do pracy.
2. Polskie włókno poliestrowe.
3. W przenośni: europejski bogacz, krezus.
4. Górzysta wyspa grecka na Morzu Jońskim.
5. Nazwa bocznej ściany wyrobiska w kopalni.
6. Piosenkarka polska pochodzenia greckiego.
7. Tytuł powieści z Izabelą Łęcką i Ignacym Rzeckim.
8. Gatunek sardyny poławianej w Morzu Japońskim.
9. Namiaszka, surogat.
10. Bankructwo, upadłość.
11. Ostre zakończenie, czubek, wierzchołek.
12. Tłumi jaskrawe światło żarówki.
13. Produkt otrzymywany przez wypełnienie formy tworzywem w stanie ciekłym lub półciekłym.
14. Miasto w Kotlinie Sandomierskiej nad Sanem.
15. Hazardowa gra w karty.
16. Dorosła postać owada.

W zaznaczonych kolumnach powstanie rozwiązanie: imię i nazwisko pisarki oraz tytuły jej dwóch utworów literackich.

Andrzej Ryterski
uczestnik duszpasterstwa Szkoła Sobotnia

1				
2				
3				
4				
5				
6				
7				
8				
9				
10				
11				
12				
13				
14				
15				
16				

reklama >>>>

INVEST_{im} KASY FISKALNE



NOVITUS NANO E
Kasa fiskalna przenośna

- Niewielkie rozmiary i lekka konstrukcja
- Ergonomiczna obudowa odporna na uderzenia
- Zapis elektronicznej kopii na karcie SD
- Intuicyjna i przyjazna obsługa
- Możliwość pracy w trudnych warunkach atmosferycznych



NOVITUS SOLEO E PLUS
Kasa fiskalna stacjonarna

- Rejestracja elektronicznej kopii paragonu
- Graficzne wyświetlacze obsługi i klienta
- Duża baza towarów
- Identyfikacja 20 kasjerów
- Możliwość ustalenia waluty głównej kasy wielowalutowość

ul. Władysława IV 7-15 (róg ul. Wójta Radtkego, 80m od I Urzędu Skarbowego) www.investim.pl
81-353 Gdynia, tel. 58 624 40 74; kom. 507 156 890, 501 735 351 biuro@investim.pl

<<<< reklama

reklama >>>>

Profesjonalne usługi remontowo-budowlane

Ireneusz Konkol

malowanie,
szpachlowanie,
cekolowanie,
kafelkowanie,
biały montaż,
elektryka,
hydraulika,
panele podłogowe,
sufity podwieszane,
zabudowy k-g

e-mail: irekkonkol@interia.pl
kom.: 609-685-448

<<<< reklama

-1-

Uroczysty jubileusz 25-lecia kapłaństwa pewnego proboszcza zbiegł się z obchodzonym właśnie tej niedzieli dniem środków społecznego komunikowania. Przewodzący modlitwę powszechną diakon czytał formularz modlitwy powszechnej przygotowany właśnie na ten dzień. W pewnym momencie ksiądz koncelebrans cicho podpowiada diakonowi:

- Proszę uwzględnić w modlitwie naszego jubilata.

Diakon natychmiast i bez trudu potoczył jubileusz z owymi środkami:

- Módlmy się, żeby ksiądz jubilat nie nadużywał środków audiowizualnych, ale żeby opierał się na tradycyjnych metodach!

-2-

Siostra katechetka postanowiła jedną lekcję religii poświęcić świętym.

- Jaki powiniem być człowiek, żeby pójść do Nieba? - zadaje siostra pierwsze pytanie.

- Zmarły! - pada pierwsza odpowiedź.

Siostra zaczyna więc inaczej:
- Jakich znacie świętych, kochane dzieci?

- Wincenty Witos!
- No, nie bardzo. Kościół nie ogłosił go świętym. Kto jeszcze zna jakiegoś świętego?

- Święty Mikołaj!
- Bardzo dobrze - uśmiechnęła się siostra i dodaje: - Myślę, że tego świętego lubią wszystkie nasze dzieci. Za co lubicie świętego Mikołaja?

- Bo on wstrzymał Słońce i ruszył Ziemię!

-3-

Kończy się Msza Święta podczas pielgrzymki do Częstochowy. Zanim ksiądz celebrans wypowie formułę: „A teraz przyjmijcie Boże błogostawieństwo”, ma jeszcze kilka ogłoszeń.

- A teraz kilka ogłoszeń - mówi

Humor

ksiądz krótko.

Setki pielgrzymów siadają na ziemi i słuchają ogłoszeń.

- A teraz przyjmijcie... - mówi ksiądz, a w tym momencie setki pielgrzymów zrywają się z ziemi

- ...do wiadomości jeszcze jedno ważne ogłoszenie.

Setki pielgrzymów znów siadają na ziemi i słuchają ważnego ogłoszenia.

-4-

W pierwszy piątek miesiąca ksiądz przychodził z Komunią do osób starszych i chorych. Siostra Zefiryra, która z podopiecznymi parafii miała na codzień do czynienia, zawsze przypominała:



„Proszę nie wciskać księdzu żadnych rzeczy, żadnych niepotrzebnych podarków!”. Ale samotna pani Władysława miała w tej


materii pogląd zgoła odmienny. Pod poduszką miała już z góry przygotowaną tabliczkę czekolady. Gdy przybył ksiądz wikary, siostra Zefiryra i pani Władysława modliły się wspólnie, rozpoczynając się skomplikowana operacja. Pani Władysława, za plecami skupionej w modlitwie siostry, dokonywała cudów zręczności, by odnaleźć kieszeń w sutannie - nie jest to proste! - i wsunąć tam czekoladę. Gdy jej się to wreszcie udało, uśmiechała się radośnie i z gorliwością kontynuowała wspólną modlitwę, bijąc się w piersi i powtarzając:

- Moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina!

anegdoty pochodzą z: „Uśmiech proboszcza, czyli 111 anegdot z życia parafialnego i nie tylko”

reklama >>>>

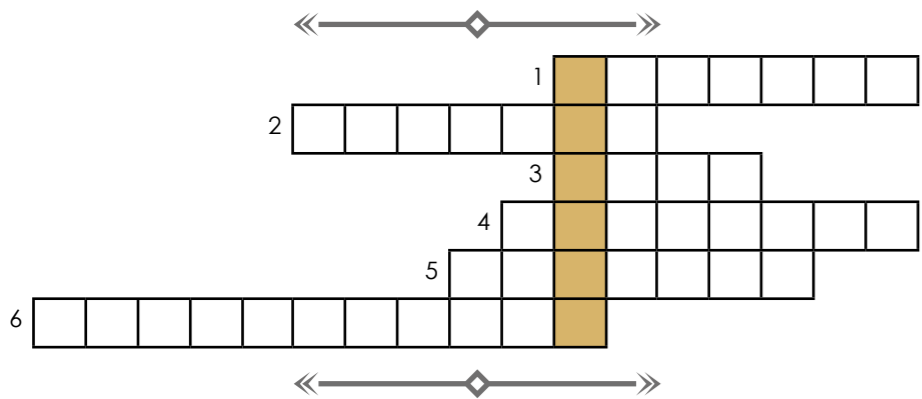


Wieczory Filmowe u Franciszkanów w Gdyni

Projekcje odbywają się co 2 tygodnie w środy na godzinę 16:30 w kawiarence Greccio

<<<< reklama

Mini-krzyżówka



1. Poprowadził Izraela przez Morze Czerwone.
2. Pierwsza ... święta.
3. Miasto w Polsce lub pierwsze narzędzie pracy Piotra apostoła.
4. Rozmowa z Bogiem.
5. Dom Boży.
6. ...o siewcy lub synu marnotrawnym.

Opracowali: uczniowie klasy III MI w LO III

Wykreślanka

M	E	J	E	L	T	E	B	G
A	B	R	A	C	I	A	N	O
R	R	R	E	L	I	G	I	A
T	E	S	T	A	M	E	N	T
A	W	L	B	I	B	L	I	A
W	I	A	R	A	A	I	W	M
G	A	H	I	O	B	T	A	S
P	R	M	A	T	E	U	S	Z
I	Z	R	A	E	L	R	Y	A
O	Z	E	A	S	Z	G	N	Ł
T	O	T	M	I	R	I	A	M
R	M	A	R	Y	J	A	J	A

Wyrazy do wykreślenia:

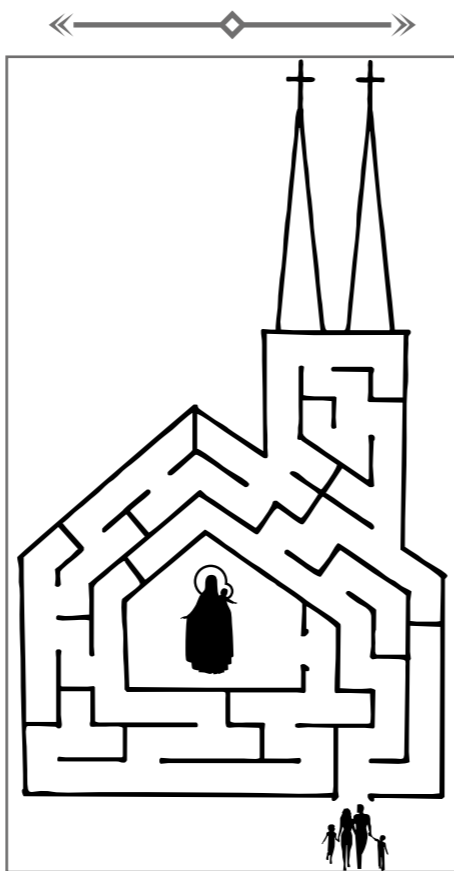
BETLEJEM, MARTA, MARYJA, IZRAEL, MATEUSZ, PIOTR, HIOB, WIARA, TESTAMENT, NINIWA, RELIGIA, BREWIARZ, BABEL, OZEASZ, SYNAJ, LITURGIA, MIRIAM, MSZAŁ, BIBLIA, BRACIA

Litery, które zostaną po wykreśleniu wyrazów, utworzą hasło.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

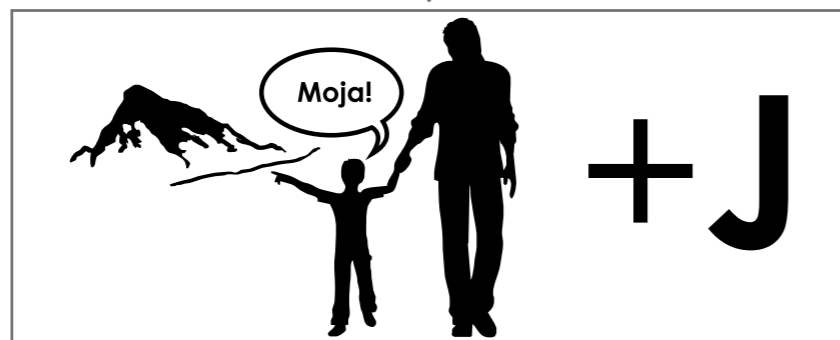
Opracowała: Patrycja Cichoń

Labirynt



Opracowała: Marta Bieleńska

Rebus dla super bystrzaków



--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Opracowali: uczniowie klasy III MI w LO III

Odnowa w Duchu Świętym
wt., godz. 19⁰⁰

Akcja Katolicka
ostatni wt. m-ca, godz. 19⁰⁰

Rycerstwo Niepokalanej
wt., godz. 19⁰⁰

Scholka Promyki
sb, godz. 10⁰⁰

DUSZPASTERSTWA PARAFIALNE

D.A. TAU
nd., godz. 19⁰⁰

Wspólnota LO VI Gaudete

Ministranci
sb., godz. 9⁰⁰

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego
2. śr. m-ca, godz. 16³⁰

Rada Parafialna
spotkania na zwołanie

Franciszkański Zakon Świeckich
1. nd. m-ca, godz. 15⁰⁰

Żywy Różaniec
1. nd. m-ca, godz. 9⁰⁰

Caritas
wt., godz. 15⁰⁰

Ruch Światło-Życie
śr., godz. 19⁰⁰

Kręgi Domowego Kościoła
spotkania raz w miesiącu

Wspólnota Rodzin św. Maksymiliana
2. sb. m-ca, godz. 15⁰⁰

Fraternia
Wspólnota poakademicka
piątek, godz. 19⁰⁰

Wspólnota Intronizacji NSPJ
pt., godz. 15⁰⁰

Grupa Modlitewna o. Pio
4. pt. m-ca, godz. 15⁰⁰

Radio Maryja
nd., godz. 11⁰⁰
czw., godz. 17⁰⁰

Poradnia Życia Rodzinnego
śr., godz. 18⁰⁰

Miting AA
czw., godz. 17⁰⁰

Chór „Symfonia”
wt., pt., godz. 18⁰⁰

Sobotnia Szkółka
sb., godz. 16⁰⁰

Franciszkańskie Centrum Kultury

WARSZTATY GRY NA BĘBNACH I INSTRUMENTACH EGZOTYCZNYCH

Chwalcie Go Bębniem i Tańcem...



17:00

PONIEDZIAŁEK

Informacje Zapisy :

tel: 693 427 816 , 509 611 795

<http://fckgdynia.pl/bebny/>

e-mail: rodrigezbebny@gmail.com

**Sala FCKGdynia (dolny kościół)
ul. Ujejskiego 40, 81-426 Gdynia**



m@xnet

Radio Gdańsk

www.FCKGDYNIA.PL

